

Siberian husky: najważniejszy jest ruch

W dzisiejszych czasach nie ma już w Polsce wystaw psów, na których nie zgłoszono by przynajmniej kilku przedstawicieli rasy siberian husky. Zdarzają się nawet takie, gdzie jest ich ponad osiemdziesiąt. Podobnie jest na zawodach psich zaprzęgów, na których rasa ta, jako najszybsza spośród wszystkich szpiców Północy, zyskała sobie sympatię wielu maszerów. Smuci jednak fakt, że rzadko kiedy psy biorące udział w wystawach, startują na zawodach, i odwrotnie — psy wyścigowe zgłaszane są na wystawy najczęściej tylko po to, aby uzyskać oceny hodowlane. W naszym kraju panuje bowiem przekonanie, że psy biegające w zaprzęgu nie mają szans wygrać z championem wystawowym. Skąd wziął się ten pogląd?

W Polsce nagminnie zdarza się, że prezynter tłumaczy zły wygląd i zachowanie swojego psa właśnie tym, że jest to pies biegający. Tłumaczy się w ten sposób np. brak socjalizacji psa z otoczeniem, niechlujną, nawet nie wyczesaną szatę psa, a również, co najbardziej absurdalne, złą anatomię.

Od samego początku utworzenia rasy, jej zwolennicy podzielili się na tych, którzy byli zafascynowani urodą husky oraz na tych, którzy doceniali ich naturalne predyspozycje do pracy. Jednak dopiero w latach 50. prowadzone prace hodowlane spowodowały, że wyraźnie zaczęły się wyróżniać dwa typy w obrębie rasy — tzw. typ wystawowy i wyścigowy. I tak, zwolennicy typu wystawowego hodowali bardzo mocne i przysadziste kłusaki, których szata była bardzo gęsta. Zaprzęgownicy natomiast stawiali na psy lżejsze, które poruszałyby się przede wszystkim galopem. Szata nie mogła być zbyt obfita, aby organizm psa nie uległ przegrzaniu w czasie biegu. Oba te typy syberiana zaczynały się coraz bardziej między sobą różnić, a hodowcy zaczęli popadać w coraz większe skrajności. Siberian Husky Club of America postanowił przeprowadzić badania, które miałyby na celu określenie parametrów budowy anatomicznej „husky idealnego”. Badania te nazwano „Siberian Evaluation Performance Project” (SEPP) i przeprowadzano je w czasie wyścigów

średniodystansowych. Ostateczne wyniki tego przedsięwzięcia stały się dla Siberian Husky International Club, znaczącym wskaźnikiem przy opracowywaniu późniejszych poprawek do wzorca rasy.

Były to wyniki bardzo dokładne. Precyzyjnie określały niemalże każdy szczegół budowy psa, w tym również liczby określające stopień kątownia poszczególnych partii ciała. Liczby te nie zostały jednak umieszczone ani w aktualnym wzorcu rasy opracowywanym przez AKC, ani FCI. Stało się tak, ponieważ przeprowadzenie tak dokładnych pomiarów każdego z psów w czasie wystawy jest po prostu niemożliwe, więc i tak byłoby to pomysł z góry skazany na niepowodzenie. Mimo to, oba te wzorce dosyć precyzyjnie określają budowę poszczególnych partii ciała husky i trzeba przyznać, że są to opisy mocno uwzględniające użyteczność rasy.

Ja skupię się jednak głównie na wzorcu FCI oraz cechach warunkujących ruch, a więc element jakże istotny u psów zaprzęgowych.

Szyja

„Średniej długości, wysklepiona, w spokoju dumnie uniesiona. W kłusie tak wyciągnięta, że głowa noszona jest lekko do przodu.”

Szyja ma duży wpływ na symetrię ciała psa i w dużej mierze decyduje o jego równowadze. Zbyt długa i chuda powoduje przeniesienie środka ciężkości ku przodowi, przez co ruch traci swoją harmonijność. Zbyt krótka szyja jest z kolei prawie zawsze nienaturalnie gruba, co powoduje, że również nie spełnia odpowiednio swojej funkcji.

Klatka piersiowa

„Głęboka i silna, lecz niezbyt szeroka; najniższy punkt leży bezpośrednio za lub na równej wysokości z łokciami. Żebra przy kręgosłupie dobrze wysklepione, na bokach raczej płaskie, co umożliwia swobodę ruchu.”

Głębokość klatki piersiowej ma u husky olbrzymie znaczenie w czasie biegu. Nie może być zbyt szeroka, gdyż uniemożliwiłaby prawidłową akcję kończyn przednich. Według Rolanda Lombarda, współautora SEPP, pies o klatce piersio-

wej sięgającej poniżej łokcia, nie będzie dobrym psem zaprzęgowym. Wbrew pozorom, u większości husky klatka piersiowa kończy się na wysokości łokcia lub tuż za nim, ale z reguły obfity włos powoduje wrażenie większej jej głębokości. Klatka szeroka, ale niezbyt głęboka zmniejsza wydajność pracy, gdyż ogranicza pracę zarówno serca, jak i płuc. Jest to szczególnie istotne, w czasie biegu z dużym obciążeniem.

Grzbiet

„Prosty i silny, z linią górną przebiegającą poziomo od łopatki do zadu. Średniej długości, ani zbyt krótki, ani nadmiernie długi. Łędźwie napięte o suchym umięśnieniu, węższe od klatki piersiowej i lekko wysklepione. Zad opadające, jednak nigdy tak stromo, by krępować posuw tylnych kończyn.”

Grzbiet karpiowaty jest niepożądanym nie tylko ze względów estetycznych, ale również (a raczej przede wszystkim) dlatego, że taka budowa nie pozwala na poprawne wykorzystanie siły mięśni w czasie ruchu. Grzbiet łękowaty z kolei, powoduje znaczne osłabienie więzadeł. Długość grzbietu jest również bardzo istotna, gdyż wszelkie odstępstwa od wzorca będą powodowały zmniejszenie wytrzymałości w trakcie biegu, bądź w wyniku zbyt twardego i nie amortyzowanego ruchu (grzbiet krótki), bądź w wyniku utraty dynamiki (grzbiet długi). Długość i nachylenie łędźwi względem podłoża oraz długość całego grzbietu są u husky wskaźnikami ich możliwości sprinterskich.

Łopatka

„Dobrze ułożona ku tyłowi. Ramię od stawu barkowego do łokciowego skierowane nieco ku tyłowi nie jest prostopadłe do ziemi. Mięśnie i więzadła, łączące łopatkę z klatką piersiową napięte i dobrze wykształcone.”

Badania SEPP wykazały, że najbardziej efektywny ruch osiągają husky, u których łopatka ustawiona jest pod kątem 30-40 stopni. Idealem jest natomiast kąt 35 stopni, który pozwala osiągnąć najlepszy wysięg. Psy o nieco gorszym kątownianiu potrafią osiągać podobne wyniki, jak te o kątownianiu idealnym,

ale są bardziej podatne na zwichnięcia i gorzej radzą sobie podczas zbiegania po stromych zboczach.

Przez wiele lat, wzorzec AKC wyraźnie określał kątownie topatki — 45 stopni. Kilka lat temu, zapis ten został usunięty, co według Vern'a Harvey'a, wiceprezidenta Siberian Husky Club of America, tylko zaszkodziło rasie, gdyż obecne, jedynie orientacyjne, określenia zawarte we wzorcu mogą dawać niejasny obraz kątownia idealnego.

Amerkańscy sędziowie i zarazem hodowcy, Alice Watt i Bart Miller, zwracają również uwagę na fakt, że aby pies poruszał się harmonijnie, długość topatki i długość kości ramiennej powinny być takie same.

Z kolei, jeden z najstawniejszych maszerów i wybitny znawca tematyki przegowej, Leonard Seppala, oceniał, że efektywny ruch psa jest możliwy tylko przy takiej konstrukcji pasa barkowego, że mierzona w kłębie odległość pomiędzy topatkami wynosi trzy palce. Ich bliższe ustawienie było, według niego, niekorzystne dla efektywnej pracy psów.

Kończyny przednie

„Oglądane od przodu umiarkowanie szeroko rozstawione, równoległe i proste; łokcie ciasno przylegają do tułowia, nie są ani wciśnięte, ani odstające. Oglądane z boku śródreżca skierowane są lekko do przodu; stawy nadgarstkowe silne lecz elastyczne. Kości mocne, lecz nie ciężkie. Długość od łokcia do ziemi nieco większa niż odległość od łokcia do grzbietu topatki.”

Według Watt i Miller, w Stanach Zjednoczonych, sędziowie bardzo często ignorują długość kończyn przednich, nierzadko faworyzując psy o bardzo krótkich kościach przedramienia, co jest niezgodne ze wzorcem i źle wpływa na ruch.

Skierowanie śródreżcy ku przodowi pełni funkcję swoistego amortyzatora. Jeśli jest ono strome, pies porusza się zbyt „twardo”, co powoduje zmniejszenie wydajności ruchu. Miękkie śródreżce może być spowodowane zbyt słabymi więzadłami, czego następstwem jest przeniesienie środka ciężkości psa ku przodowi.

Stopy

„Owalne lecz nie wydłużone, średniej wielkości, zwarte i dobrze owłosione

między palcami i poduszkami. Poduszki twarde i grube. W normalnej postawie stopy nie są skierowane ani na zewnątrz, ani do wewnątrz.”

W zasadzie wzorzec mówi wszystko. Mogę jedynie dodać, że poduszkom, które są niejako elementem pierwszego kontaktu psiego ciała z podłożem, powinny być zwarte i wytrzymałe. Im bardziej grubsze, tym będą lepszymi amortyzatorami.

Kończyny tylne

„Oglądane od tyłu ustawione równoległe umiarkowanie szeroko. Uda dobrze umięśnione i silne, kolana dobrze kątowne, stawy skokowe dobrze zarysowane i nisko osadzone.”

Ustawione lekko pod kątem śródstopie daje psu elastyczność i lepsze odbicie tylnych kończyn. Dobre kątownie kończyn tylnych jest uwarunkowane odpowiednią długością kości udowej oraz kości podudzia, a to z kolei decyduje o prawidłowej akcji w ruchu i o szybkości psa. Widziany od tyłu pies, który porusza się stępem stawia kończyny równoległe. Jednak, gdy przechodzi w kłus, kończyny ustawione są w kształcie litery V. Alice Watt zauważa jednak, że jest to możliwe tylko w przypadku, gdy długości kości udowej i kości podudzia będą odpowiednie.

Ruch

„Krok jest pełen swobody i wyraźnie łatwy. Husky syberyjski jest żwawy i lekko-stopny. Na ringu wystawowym trzeba go prezentować na luźno zwisającej linie w umiarkowanie szybkim kłusie, aby pokazać dobry wysięg i odbicie. Poruszający się husky oglądany od przodu nie pokazuje zbieżnego chodu; jednakże biegnący szybko kieruje kończyny stopniowo ku środkowi tak, że stopy stawia w jednej linii, dokładnie pod osią podłożną ciała. Kiedy odciski łap pokrywają się, kończyny przednie i tylne poruszają się prosto bez skręcania łokci czy kolan na zewnątrz lub do wewnątrz. Nogi poruszają się równoległe. Linia górna w ruchu pozostaje napięta i prosta.”

Wielu uważa, że u husky ruch jest najważniejszą cechą rasową. Ja również do tego grona należę, chociaż zdaję sobie sprawę, że zbytnią przesada w którymkolwiek kierunku może rasie tylko zaszkodzić.

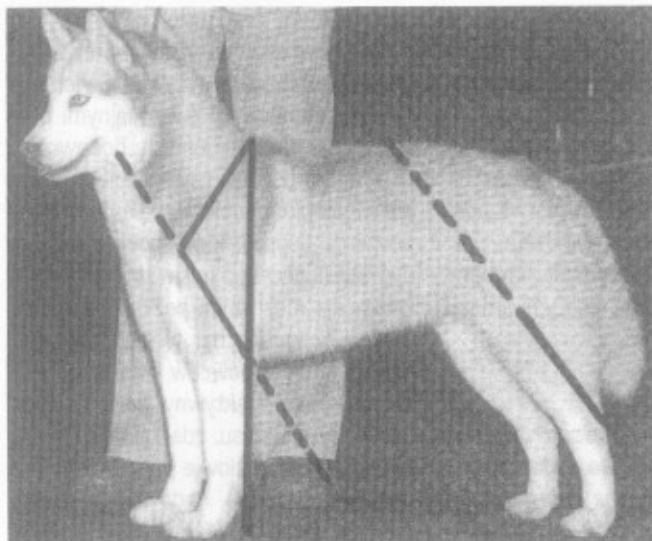
Przez wiele lat amerykańscy hodowcy

sprzeczekali się czy husky powinien być najefektywniejszy w kłusie, czy też w galopie. Wiązało się to oczywiście z ich budową anatomiczną i ewentualnymi preferencjami poszczególnych hodowców. Ci, którzy hodowali psy pracujące głównie w galopie, podpierali się autorytetem Leonarda Seppala, który powiedział kiedyś: „Jeśli chcesz z husky wygrywać zawody, nie możesz im pozwolić na kłus. One są w kłusie zbyt wolne”. Dlatego, bardzo wielu hodowców kładzie tak duży nacisk na efektywny galop swoich psów. Swego czasu, zdarzało się nawet, że niektórzy sędziowie wystawowi, będący jednocześnie hodowcami husky, podczas oceny psów w ringu, wymagali, aby psy poruszały się galopem. Działo się tak również za sprawą SEPP, który w opublikowanych badaniach stwierdził, że najefektywniejszym chodem husky jest właśnie galop.

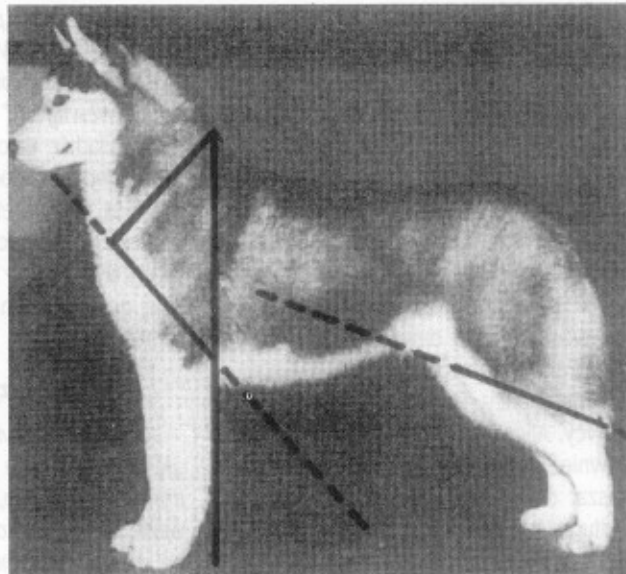
Obecnie jednak, dąży się do tego, aby husky był wytrzymałym i eleganckim kłusakiem. Pozwolę przytoczyć sobie w tym miejscu słowa Barta Millera, który słynie wśród hodowców z tego, że jest prawdziwym koneserem ruchu: „Nic nie daje mi tyle radości, co widok umięśnionego husky, poruszającego się w pięknym wydłużonym kłusie, o doskonałym wysięgu i odbiciu, z głową lekko wyciągniętą ku przodowi, grzbietem mocnym jak skała i ogonem noszonym w linii poziomej.”

Cechą szalenie istotną dla zachowania wyważonego ruchu, jest u husky równowaga kątownia. Polega ona na tym, aby kątownie kończyn przednich było takie same jak kątownie kończyn tylnych. Jeśli pies ma niezbyt dobrze kątowne kończyny przednie i tylne, może okazać się, że będzie miał lepszą równowagę niż pies, u którego kątownie jest nie zadowalające tylko z przodu lub tylko z tyłu. Zdarza się, że brak równowagi powoduje, że pies porusza się chodem kraba (kątownie kończyn tylnych jest głębsze niż kończyn przednich), co jest dalece niepożądane.

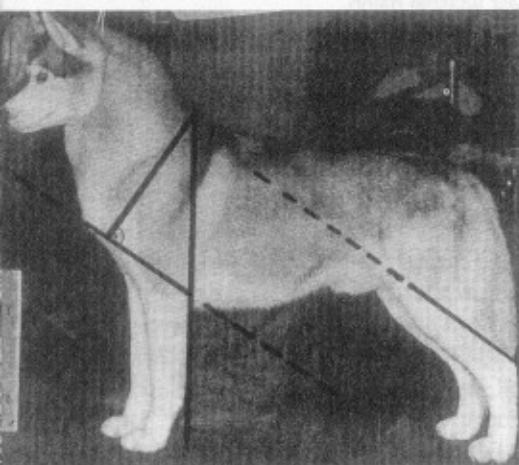
Husky, który posiada bezbłędną anatomię, w kłusie poruszać się będzie w pojedynczej linii prostej, przy czym ślady kończyn lewej tylnej i lewej przedniej oraz prawej tylnej i prawej przedniej będą się na siebie nakładać. Ślad taki nazywany jest linią pojedynczą (ang. „single line”) i w efekcie widoczne są ślady tylko dwóch stóp. Jeśli pies ma przednie



Pies o miernym kątowaniu kończyn przednich i mocnym kątowaniu kończyn tylnych. W efekcie — brak równowagi. Jednocześnie, linia poprowadzona wzdłuż kości przedramienia kończy się nie w kłębie, lecz powyżej niego, co sugeruje zbyt krótką kość ramienną.



Pies o miernym kątowniu zarówno przodu, jak i tyłu, ale wykazujący równowagę. Kości przedramienia są jednak zbyt krótkie.



Dobre kątownie przodu i tyłu oraz równowaga. Kość ramienna jest jednak krótsza od topatki, dlatego linia wyznaczająca przedłużenie kości przedramienia kończy się nieco powyżej kłębu.

lub tylne kończyny prowadzone zbyt szeroko, wtedy uzyskanie śladu w jednej

linii będzie niemożliwe. Inna sytuacja nastąpi, gdy pies nie będzie wykazywał równowagi. Zakładając, że będzie poruszał się w pojedynczej linii prostej, ślady łap nie będą się na siebie nakładać. Jeśli kątownie tylnych kończyn będzie mocniejsze od kątownia przodu, wtedy tył będzie niejako „wyprzedzał” kończyny przednie, co nazwano mianem „over reaching”. Uzyskany ślad będzie w tym przypadku odciskami wszystkich czterech łap, ustawionych w jednej linii.

Biorąc pod uwagę wzorce husky (AKC oraz FCI), wydaje się, że nie powinny występować zasadnicze różnice w budowie psów, które widzimy na wystawowych ringach oraz tych, które biorą udział w zawodach. Określenie „typ wystawowy”, tak bardzo popularny wśród hodowców jeszcze dziesięć lat temu, w dzisiejszych czasach nie znajduje już uzasa-

dnienia. Aktualne wzorce nie pozostawiają już bowiem wątpliwości, że husky to przede wszystkim pies o doskonałym, wyważonym ruchu, a żeby spełniać te wymogi, musi być po prostu świetny anatomicznie. Jako puentę, pozwolę sobie przytoczyć opinię jednego ze specjalistów, który w latach 70. współpracował z The International Siberian Husky Club. Kent Allender, bo o nim mowa, powiedział kiedyś: „Każdy dobry pies wyścigowy jest również dobry na wystawach, gdyż jako sportowiec musi charakteryzować się bezbłędną anatomią.”

Katarzyna Czarkowska

Bibliografia:

- 1.) Eylat M., 1985: Vous et votre Husky, Les Editions de l'Homme
- 2.) Jennings M., 1992: The New Complete Siberian Husky, Howell Book House Inc.
- 3.) Klub Szpiców przy Zarządzie Głównym Związku Kynologicznego w Polsce, 2000: Grupa V FCI, Szpice I psy ras pierwotnych—wzorce ras, Wydawnictwo TIM
- 4.) Mc Donald Brearley J., 1992: The Siberian Husky, T.F.H Publications, Inc.
- 5.) Pisano B., 1991: El Husky Siberiano, T.F.H. Publications, Inc.
- 6.) Taragano R., 1990: El Husky Siberiano y otros perros del Artico, Editorial Albatros
- 7.) Thomas P., Stead A., Wolfe N., 2000: The Siberian Husky, 3rd Edition, International Siberian Husky Club, Inc.



Ruch wręcz idealny — doskonały wysięg i odbicie, a ślady łap nakładają się na siebie, tworząc pojedynczą linię.